

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar

w sprawie z wniosku „W.” Sp. z o.o. we W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi we W.
z udziałem zainteresowanych: U.T., A.W., J.S.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 listopada 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego we [...].
z dnia 19 kwietnia 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego
kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2016 r., III AUa [...], Sąd Apelacyjny we [...] oddalił apelację wnioskodawcy - „...W.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. od wyroku Sądu Okręgowego we W. z dnia 3 czerwca 2015 r., wydanego w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi we W., w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym i ustalenia podstawy wymiaru składek zainteresowanych U.T., A.W., J.S. (pkt I), oraz orzekł o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt II).

Pełnomocnik spółki zaskarżył powyższy wyrok skargą kasacyjną w całości,

zarzucając naruszenie prawa materialnego:

1/ art. 65 § 2 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że dla dokonania wykładni oświadczenia woli opisanej w tym przepisie wystarczające jest ustalenie negatywne (co nie było zamiarem stron i celem umowy), podczas gdy przepis ten nakazuje dokonać ustaleń pozytywnych, czyli tego, co było zamiarem stron i celem umowy; 2/ art. 750 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zakresem zastosowania tego przepisu objęte są nie tylko umowy starannego działania ale również umowy rezultatu, a jedynym wyjątkiem w tym zakresie jest umowa o dzieło, tymczasem art. 750 k.c., jako odsyłający do przepisów regulujących umowy należytej staranności, w ogóle nie ma zastosowania do umów rezultatu; 3/ art. 750 k.c., przez jego błędne zastosowanie do umów, do których zgodnie z jego treścią nie ma on zastosowania; 4/ art. 353¹ k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że w sytuacji, kiedy umowa pozwala wyodrębnić świadczenie w postaci konkretnego, materialnego, weryfikowalnego rezultatu, poddanie takiej umowy regulacji umowy rezultatu będzie sprzeczne z naturą stosunku prawnego z takiej umowy wynikającego; 5/ art. 627 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że z dziełem w rozumieniu tego przepisu mamy do czynienia wyłącznie w przypadku, kiedy do jego wytworzenia dochodzi w wyniku skomplikowanych, niepowtarzalnych czynności wymagających szczególnej wiedzy technicznej lub przygotowania zawodowego, nadających dziełu twórczy charakter; 6/ art. 627 i art. 641 § 2 k.c., przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, wbrew literalnej treści tego drugiego przepisu, że wykonanie przedmiotu według wskazówek zamawiającego dyskwalifikuje ten przedmiot jako dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., podczas gdy art. 641 k.c. wprost udzielenie takich wskazówek przewiduje; 7/ art. 627 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że warunkiem uznania umowy za umowę o dzieło jest precyzyjne i nie budzące wątpliwości określenie dzieła w umowie; 8/ art. 734 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w rozumieniu tego przepisu należyta staranność oznacza brak wad przedmiotu wytworzonego w wykonaniu spornej umowy; 9/ art. 58 § 1 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że ustalenie zamiaru obejścia prawa może być zastąpione ustaleniem, iż forma współpracy, którą strony wybrały z zupełnie innych przyczyn, okazała się dla nich korzystniejsza, z punktu widzenia obciążeń składkami na

ubezpieczenia społeczne; 10/ art. 58 § 1 k.c., przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że zawarta przez strony umowa była nieważna z powodu zamiaru obejścia prawa w sytuacji, w której przepis ten nie ma zastosowania; 11/ art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.), przez uznanie, że zainteresowani podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, pomimo iż nie zawarli oni żadnej z wymienionych w tym przepisie umów. Ponadto pełnomocnik zarzucił naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: 1/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez jego zastosowanie, a w konsekwencji niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku - podstawy przypisania czynności prawnej innego znaczenia od bezpośrednio wyrażonego w jej treści, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku; 2/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na niewyjaśnieniu podstawy faktycznej wyroku, wskutek czego nie wiadomo, w oparciu o jakie fakty Sąd wyrokował; 3/ art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 176 § 1 Konstytucji RP, przez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji, mających kluczowe znaczenie dla oceny zasadności oddalenia odwołania przez Sąd pierwszej instancji, a w konsekwencji ich pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co uniemożliwia jego kontrolę kasacyjną i narusza konstytucyjną zasadę dwuinstancyjności postępowania.

Pełnomocnik spółki wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na oczywistą zasadnością skargi, oraz potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Zdaniem pełnomocnika wnioskodawcy, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona zarówno z powodu oczywistych naruszeń prawa procesowego, mogących mieć wpływ na wynik sprawy, jak i oczywistych naruszeń przepisów prawa materialnego, przez powołanie się przez Sąd na tezy wprost sprzeczne z brzmieniem powołanych przepisów. W sprawie doszło bowiem do naruszenia

przepisów prawa procesowego: 1/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach sprawy, polegające na: (-) niewyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku - podstawy przypisania czynności prawnej innego znaczenia od bezpośrednio wyrażonego w jej treści, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku; (-) niewyjaśnieniu podstawy faktycznej wyroku, wskutek czego nie wiadomo, w oparciu o jakie fakty Sąd wyrokował; 2/ art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 176 § 1 Konstytucji RP, przez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji, mających kluczowe znaczenie dla oceny zasadności oddalenia odwołania przez Sąd pierwszej instancji, a w konsekwencji ich pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co uniemożliwia jego kontrolę kasacyjną. Pełnomocnik wnioskodawcy wskazał też na naruszenia prawa materialnego: 1/ art. 627 i art. 641 § 2 k.c., przez przyjęcie, wbrew literalnej treści tego drugiego przepisu, że wykonanie przedmiotu według i wskazówek zamawiającego dyskwalifikuje ten przedmiot jako dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., gdy tymczasem art. 641 k.c. wprost udzielenie takich wskazówek przewiduje; 2/ art. 627 k.c., przez przyjęcie, że warunkiem uznania umowy za umowę o dzieło jest precyzyjne i niebudzące wątpliwości określenie dzieła w umowie; 3/ art. 750 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie do oceny umów, do których oczywiście nie miał on zastosowania; 4/ art. 65 § 2 k.c., przez przyjęcie, że dla dokonania wykładni oświadczenia woli opisanej w tym przepisie wystarczające jest ustalenie negatywne, co nie było zamiarem stron i celem umowy, podczas gdy przepis ten nakazuje dokonać ustaleń pozytywnych, czyli co było zamiarem stron i celem umowy.

Natomiast powołując się na potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów skarżąca Spółka wskazała, że rozbieżność przejawia się w tym, iż te same cechy, właściwości stosunku prawnego, które na gruncie prawa cywilnego nie budzą wątpliwości co do charakteru prawnego umowy, na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych prowadzą wprost do kwestionowania zasady swobody umów i do zmiany kwalifikacji prawnej zawartych umów, co wymaga zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę

przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie oddalenie skargi kasacyjnej wraz z orzeczeniem o kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie ma uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W sytuacji gdy podstawą wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania jest potrzeba wykładni przepisów prawa, konieczne jest określenie, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Wypada również dodać, że podobnie jak w przypadku gdy podstawą wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest występujące w sprawie zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), nie zachodzi ona, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, brak nadto okoliczności uzasadniających zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

Z kolei jeżeli wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazuje na oczywistą zasadność skargi (tak jak w ocenianej sprawie), to w jego uzasadnieniu powinny się znaleźć odpowiednie wywody potwierdzające tę okoliczność. Skarga jest bowiem oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone nią orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

W ocenie Sądu Najwyższego pełnomocnik wnioskodawcy nie zdołał wykazać występowania tak rozumianych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Odnosząc się do podnoszonej oczywistej zasadności skargi z uwagi na naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. należy zauważyć, że w myśl pierwszego z powołanych artykułów, uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji powinno odpowiadać wymaganiom konstrukcyjnym określonym w tym przepisie, a w szczególności powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, czyli ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Nie rozstrzygając na etapie „przedsądu” zarzutu naruszenia tych przepisów, trzeba jednak przypomnieć, że uchybienie w uzasadnieniu wyroku dyrektywom art. 328 § 2 k.p.c. zasadniczo nie stanowi wystarczającego usprawiedliwienia dla skargi kasacyjnej, gdyż tego rodzaju naruszenie przepisu postępowania nie ma istotnego wpływu na wynik sprawy, skoro uzasadnienie orzeczenia jest sporządzone po rozstrzygnięciu sporu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca

1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482 i z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNAPiUS 1999 nr 23, poz. 758). Z utrwalonego orzecznictwa wynika, że naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów konstrukcyjnych, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2016 r., II PK 278/15, LEX nr 2152391, z dnia 10 czerwca 2014 r., III UK 177/13, LEX nr 1493925; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753). Orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego, gdy naruszenie wskazanych przepisów uniemożliwia Sądowi Najwyższemu stwierdzenie trafności orzeczenia sądu drugiej instancji (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1997 r., II CKN 112/97, niepublikowany; z dnia 8 października 1997 r., II CKN 312/97, niepublikowany; z dnia 17 lipca 1997 r., III CKN 149/97, OSP 2000 nr 4, poz. 63; z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, niepublikowany; z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LexPolonica nr 1632217; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LexPolonica nr 1351975; z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 101 i z dnia 15 listopada 2006 r., I PK 98/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 309). Takich braków uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera.

Również ogólnie trzeba też przypomnieć, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku sądu rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omawiania przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego podniesionego w apelacji argumentu, lecz obowiązek odniesienia się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że sąd rozważył je w całości przed wydaniem orzeczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., I PK 38/09, LEX nr 523541 i z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, LEX nr 1545029 oraz postanowienie z dnia 9 grudnia 2015 r., II CSK 265/15, LEX nr 2148629). Analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia pozwala na stwierdzenie, że Sąd Apelacyjny rozpoznał zarzuty apelacji zgodnie z tak rozumianym obowiązkiem.

Z kolei odnośnie do argumentów związanych z podnoszonym przez

pełnomocnika wnioskodawcy naruszeniem prawa materialnego należy wskazać, że łączenie przesłanki oczywistej zasadności skargi z występowaniem w sprawie potrzeby wykładni przepisów budzi poważne zastrzeżenia. W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi występującymi w sprawie wątpliwościami prawnymi (zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów) generalnie wyklucza możliwość przyjęcia oczywistej zasadności skargi, gdyż trudno pogodzić tezę o kwalifikowanym naruszeniu przepisu z istnieniem takich wątpliwości na tle jego wykładni, których wyjaśnienie wymaga zaangażowania Sądu Najwyższego (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2013 r., I UK 291/13, LEX nr 1430990 i z dnia 24 września 2013 r., III SK 4/13, LEX nr 1380974).

W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy niejednokrotnie wypowiadał się w kwestii zakresu swobody kontraktowej stron przy ukształtowaniu stosunku prawnego, jako umowy o dzieło lub umowy o świadczenie usług. W orzecznictwie tego Sądu podkreśla się jednolicie, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą - co do zasady - ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Swoboda stron przy zawieraniu umów nie jest jednak nieograniczona, gdyż jej granice stanowią właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Oznacza to, że strony są zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego. Zasadam wykładni określonym w art. 65 § 2 k.c. podlega także kwalifikacja prawna umowy wyrażona w nadanej jej przez strony nazwie. Nie ma ona jednak charakteru przesądzającego, gdyż decydująca jest rzeczywista istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem umowy, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie może nie oddawać natury łączącego strony stosunku prawnego. Skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności

sprawy - określa sąd (por. np. wyroki z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 i powołane w tym ostatnim orzeczenia).

Nawiązując do podnoszonej przez skarżącą Spółkę potrzeby wykładni art. 627 k.c. ze względu na rysujące się na jego tle rozbieżności w judykaturze wypada zauważyć, że Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 października 2016 r., III UK 28/16 (niepublikowanym) wskazał, że powoływane przepisy należą do kanonu prawa cywilnego w sferze zobowiązań. Mają swoje ugruntowane opracowania doktrynalne. Generalnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zarówno Izby Cywilnej jak i Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych) akcentuje się, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o „rezultat usługi” - co odróżnia ją od umowy o świadczenie usług, której przedmiotem jest sama usługa polegająca na wykonywaniu określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308 oraz z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587 i powołane w nich orzeczenia). Jeżeli zatem umowa przynosi konkretny rezultat w niej oznaczony, to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowi przedmiot umowy stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531). Podkreśla się również, że art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła”, przez co dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi

wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być zatem z góry przewidziany i określony (oznaczony) na podstawie wskazanych w umowie podstaw, co może nastąpić nie tylko poprzez zastosowanie metod opisowych, ale także przez odwołanie się do dostarczonej przez zamawiającego dokumentacji technicznej, projektów czy rysunków. Taka indywidualizacja przedmiotu umowy ma istotne znaczenie dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu ewentualnych wad dzieła (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409). W konsekwencji przyjmuje się, że nie jest umową o świadczenie usług nieuregulowaną innymi przepisami (art. 750 k.c.) umowa, której istotą jest zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego, samoistnego rezultatu (powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13), także wtedy, gdy przedmiotem tej umowy jest współwykonanie prac niezbędnych dla osiągnięcia końcowego rezultatu w jednym procesie technologicznym, chyba że z okoliczności sprawy wynika, iż podwykonawca wykonywał usługi o charakterze czynności starannego działania (por. wyrok z dnia 25 października 2016 r., I UK 471/15, LEX nr 2159125).

Podnoszone przez skarżącą wątpliwości na tle wykładni powołanych przepisów zostały więc wyjaśnione w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Wracając do realiów niniejszej sprawy wypada podkreślić, że podstawę zaskarżonego wyroku mogły stanowić wiążące dla Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym ustalenia Sądu drugiej instancji, że przedmiotem spornych umów cywilnoprawnych nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, ale samo wykonywanie określonych powtarzalnych czynności, składających się na

pevien etap większego cyklu produkcyjnego.

Tym się kierując, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., określając taryfowe wynagrodzenie pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).